

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210.201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein, Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rekopisów redakcja nie zwraca.

Rok 50

Olsztyn, na wtorek 14-go stycznia 1936

Nr. 10

Kierunek prosty — i myśli realne Minister Beck przemówi w Komisji Zagranicznej Sejmu

Komisja Zagraniczna Sejmu Polskiego wysłucha w środę, dnia 15 stycznia br. mowę ministra spraw zagranicznych R. P. Józefa Becka. Mowę tę przejmują wszystkie radjostacje polskie.

Tematem oczekiwanym powszechnie już od dłuższego czasu oświadczeń polskiego ministra spraw zagranicznych będą wytyczne polityki zagranicznej polskiej, jej rozwój w niedawnej przeszłości, jej zasady i zamierzenia na przyszłość.

Dotychczasowa polityka zagraniczna R. P. wpływa w odnośnieniu do każdego państwa, z jasnych konsekwencji kursu, zapoczątkowanego za wskazaniem Józefa Piłsudskiego. Opierając się na ustalonych zasadach, polska polityka zagraniczna szła linią prostą ku osiągnięciu wytycznych celów, i prze to w zasadach i konsekwencjach swych znana była wszystkim państwom. Gmach polskiej polityki zagranicznej wniesiony na zrozumienie realnych możliwości i pozbawiony którychkolwiek karkołomnych i mrocznych idei, wytrzymał wstrząsy, którym narówni z innymi państwami bywał wystwiony w minionym napiętym okresie.

Wśród zawiązań i komplikacji politycznych ubiegłego okresu, Rzeczpospolita Polska nie tylko że utrzymała, lecz w dalszym ciągu starała się o dalszą rozbudowę swego stanowiska mocarstwowego.

W związku z określeniem stosunku z państwami sąsiadami Polski, minister Józef Beck wskazać może na istniejące umowy i traktaty, które nigdzie nie wymagają ani od Polski, ani od jej partnerów, rzeczy poza temi, które dane państwa szczerze i wzajemnie mogą sobie służyć. Na tych zaś odcinkach granic Polski, które nie są objęte obustronnymi umowami, czuwają bądź inne związki lub środki po-

za traktatowe nad ubezpieczeniem istotnych polskich wymagań.

Ciekawe, choć również wypływające jedynie z ustalonych zasad polskiej polityki zagranicznej mogą być oświadczenia ministra Becka odnośnie do obecnego położenia Europy, które powstało na mocy angażowania się państw europejskich w Afryce.

Rzeczpospolita Polska zbierała dotychczas w sprawie tej stanowisko oczekujące i niekrepujące polskich poczynań wobec wszystkich zainteresowanych. W odpowiedzi na pogłoski co do ewentualnych zamiarów uregulowania sytuacji w Europie na którymkolwiek bądź odcinku bez wiedzy innych, a również zainteresowanych państw, min. Beck pewnością będzie kładł nacisk na ponowne uwypuklenie stanowiska Polski w podobnych sprawach. Rzeczpospolita Polska bowiem oświadczyła już raz, że czuje się zobowiązana jedynie paktami i umowami, zawartymi za jej współpracą i porozumieniem, nie mogąc w niczem odpowiadać za konsekwencje, powstałe poza ramami odpowiedzialności rządu polskiego.

Z takiego stanowiska świat jasno dowie się, od polskiego ministra spraw zagranicznych o zasadach, którymi kieruje się rząd polski w swej polityce zagranicznej.

Rząd R. P. we wszystkich swych poczynaniach wyznaje zasady trwałego zaspokojenia potrzeb państwa Polskiego w Europie i świecie, opierając się przytem jedynie na realnych i uchwytnych możliwościach, odrzucając myśl zawierania możliwie wielu paktów na możliwe wszystkich odcinkach, zastępując ją żądaniem szczerzej i opartej na wzajemnych możliwościach, współpracy międzynarodowej.

Włosi idą do Afryki jako wybawcy

Rzym. Prasa donosi, że arcybiskup Palermo kard. Lavitrano w czasie uroczystości wręczenia sztandaru pułkowi artylerji wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że sankcje są antychrześcijańskie.

Kardynał podkreślił m. in., że „do Afryki idą sztandary włoskie, niósąc cywilizację krzyża. Ludy

afrykańskie, które od wieków patrzyły na Rzym, przyjmują dziś Włochów jako wybawców i czekają, aby Włochy przyspieszyły wykonanie misji, i powierzonej im przez przeznaczenie. Misja ta uzasadniona jest również okolicznością, że Włochy muszą dać szeroki oddech swej licznej i płodnej ludności.”

Zmienne losy wojenne

Któż nie pamięta z wojny światowej sprawozdań wojennych, a zwłaszcza raportów tej treści: „Nasze wojska cofają się zwycięsko”.

Otóż czytając dziś sprawozdania z terenu walk w Afryce, to niewiadomo kto zwycięża, czy Włochy czy wojownicy negusa.

Ostatnie wiadomości opiewają, że Abisyńczycy dokonali ostrego ataku na Makalle i ... zdobyli podobno to miasto.

Wedle doniesień z Paryża abisyńczycy bili się naprawdę zacięcie o Makalle, lecz wynik tej walki nie jest ostatecznie znany. W kołach rządowych w Addis Abeba nie potwierdzają bowiem wiadomości o zajęciu Makalle, wobec czego wiadomość tę należy przyjąć z zastrzeżeniem.

Włochy gotowe do rokowań

Londyn. „Times“ donosi z Genewy, że, jak się zdaje, liczą się tam z tem, iż wkrótce zostaną podjęte nowe usiłowania pokojowe w konflikcie włosko-abisyńskim. Nie brak oznak, wskazujących na to, że brak popularności wyprawy abisyńskiej poczyna wywierać wrażenie na kierownikach polityki włoskiej.

Brak powodzeń militarnych doprowadził do powstania przekonania, że wojnę należy albo szybko zakończyć, albo prowadzić dalej przez nieograniczony czas.

Pokojowe zabiegi

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi z Paryża, że premier Laval i francuski ambasador w Rzymie podczas swej rozmowy oparli się na stanowisku, że ostateczne kroki w sprawie zakazu wywozu olejów do Włoch muszą być odroczone do chwili wyjaśnienia stanowiska Stanów Zjednoczonych w tej sprawie.

W czasie tej przerwy Laval nie będzie opracowywał nowych propozycji, skorzysta jednak z każdej sposobności, która mogłaby doprowadzić do pokojowego załatwienia sporu. W Paryżu panuje przekonanie, że Mussolini obecnie jest bardziej skłonny do układów niż dawniej.

Włochy dają najwidoczniej do zrozumienia, że nie są nieprzejednane i że w zupełności są gotowe do prowadzenia rokowań, na podstawie, która zabezpieczyłaby słuszne interesy włoskie. Ostateczne płny nie zostały jeszcze opracowane, ale warunki są naturalnie w obecnym momencie bardzo wygórowane.

W Genewie nie przypuszcza się, aby po załamaniu się ostatnich usiłowań można było oczekiwać od Wielkiej Brytanji jakiej nowej próby. Równocześnie nie oczekuje się także, aby delegacja brytyjska

Krótko i zwięźle

Addis Abeba. Pat. W bitwie pod Kerelle, jak donosi Reuter, w ręce abisyńczyków dostało się sześć samochodów pancernych, 9 karabinów maszynowych i duże zapasy amunicji.

Rzym. Pat. Ministerstwo prasy i propagandy komunikuje, że dotychczas wojska włoskie nie posługiwały się gazami trującymi na terenie Afryki wschodniej.

Addis Abeba. Pat. Patriarcha kościoła koptyjskiego w Egipcie Jan przesłał do cesarza Abisynji depesze, w której donosi, że kościół koptyjski wraz z prasą arabską zwrócił się do Genewy z protestem przeciw puszczaniu z dymem kościołów abisyńskich przez wojska włoskie.

Brest. Pat. Parowiec szwedzki „Sumatra” o pojemności 5 tys. ton zapalił się podczas burzy na pełnym morzu. Na pomoc wysłano z portu dwa holowniki.

Kair. Pat. Po otrzymaniu od konsula egipskiego w Addis-Abebie potwierdzenia wiadomości o zbombardowaniu ambulansu egipskiego czerwonego krzyża, rząd egipski postanowił złożyć formalny protest wobec rządu włoskiego.

W ręce Abisyńczyków wpadły wielkie ilości jeńców, karabinów, amunicji i materiału wojennego. Bliższych szczegółów odbicia miasta jeszcze brak.

Boją się wpływów czarnej rasy

W kołach mocarstw europejskich zdają sobie dzisiaj sprawę z następstw, jakie mógłby pociągnąć za sobą zbyt wielki sukces rasy czarnej nad Włochami. Istnieje obawa, że taki sukces nie pozostałby bez wpływu na równowagę europejską, a przede wszystkim mógłby zakłócić spokój państw kolonialnych.

O naprawę stosunków egipskich z Anglią

Kair. Pat. Wysoki komisarz W. Brytanji w Egipcie Locker Lampson prowadzi rokowania polityczne z przywódcami jednolitego frontu egipskiego o przyszłych stosunkach angielsko-egipskich. Atmofera w tych stosunkach znacznie polepszyła się. Egipcjanie zdają sobie sprawę z trudności zagadnienia. Według informacji nieurzędowych, ale wiarogodnych Lampson powitał z uznaniem utworzenie jednolitego frontu i oświadczył, że dla pomysłności kraju front ten będzie trwały. Lampson stwierdził, że W. Brytanja szczerze pragnie podpisania traktatu angielsko-egipskiego według projektu z 1930 r. i do omówienia klauzuli wojskowych tego traktatu z uwzględnieniem położenia międzynarodowego. Wszystkie zagadnienia dotyczące wojsk brytyjskich w Egipcie, które stoją na straży bezpieczeństwa kraju, wymagają uważnego zbadania. Rząd brytyjski chciałby, żeby przywódcy egipscy zajęli w tej sprawie wyraźne stanowisko.

objęła kierownictwo przy nakładaniu dalszych sankcji, jakkolwiek prawdopodobnie w zupełności je poprze, jeśli zostaną ogłoszone.

Z tych względów uważa się za pewne, że Włochy bardzo starannie zbadają każdą propozycję francuską bez względu na to, czy zostanie zrobiona bezpośrednio, czy za pośrednictwem Ligi Narodów. Inicyjatywa wyjdzie, jeśli nie z Paryża, to może od jakiejś grupy mniejszych państw.

W każdym razie, w obecnym momencie są Włochy jeszcze skłonne podyktować Lidze Narodów swe warunki, z których jeden idzie w tym kierunku, aby cofnięto określenie Włoch, jako państwa napastniczego. Propozycja ta nie cieszy się jednak sympatią mniejszych państw.

Sprawy polityczne

Wybory i reforma konstytucji w Grecji

(aw-) Powrót króla Jerzego do Grecji po dłuższej jego nieobecności w kraju, nie rozwiązał jednym zamachem wszystkich wewnętrznych trudności, w jakich nowy król zastał swą ojczyznę. Monarchizm coprawda został ostatecznie ustalony i utwierdzony, jednak wszystkie dążenia idące w kierunku utrwalenia stosunków wewnątrz kraju i wydźwignięcia narodu z dotychczasowego chaosu politycznego nadal zajmują pierwsze miejsce w pracy państwowo twórczej obecnego rządu greckiego.

W pracy swej obecny gabinet grecki z premierem Demerczis na czele, który z końcem ubiegłego roku objął ster państwa w rękach dyktatorskich generała Kondylisa odniósł coprawda jeden bardzo ważny sukces. Udało mu się bowiem rozwiązać i usunąć raz na zawsze z życia państwowo-politycznego przestarzałą już i niewygodną instytucję polityczną, jaką przez długie lata było w Grecji zgromadzenie narodowe. Skutki dodatnie zniesienia z powierzchni życia państwowego tej instytucji nie można dość silnie podkreślić, o ile się zważy, jak wielkim hamulcem dla wszelkiej pomysłowej pracy państwa greckiego stało się z czasem zgromadzenie narodowe.

Jednak temsamem jeszcze nie rozwiązana została sprawa, na jakich podstawach naród grecki wypowiedzieć ma swą wolę polityczną w przyszłości i co zastępować ma dotychczasowe zgromadzenie narodowe. To też kwestia ta stała się dziś najaktualniejszą i bodaj najpilniejszym problemem, jaki Grecja będzie musiała rozwiązać. Zdaje się być pewnym, że zarówno rozwiązanie tego problemu jako też ustalenie nowego ciała reprezentacyjnego narodu greckiego przeprowadzone zostanie w ramach ściśle parlamentarnych.

Wskazują na to w pewnej mierze wybory, jakie zostały rozpisane na 28. b. m. i na których wybrani mają być nowi przedstawiciele do Izby Parlamentarnej.

Jednak — co jest dalszą konsekwencją w dążeniu do przekształcenia całego życia państwowo-politycznego w Grecji — nowa wybrana Izba miałyby się natychmiast podjąć pracy przekształcenia dotychczasowej konstytucji greckiej obowiązującej od roku 1927.

Jak konstytucja ta będzie ostatecznie wyglądała po przeprowadzonej reformie w tej chwili trudno powiedzieć. Jednak nie ulega kwestji, w pracy swej reformatorzy uwzględnić będą musieli zarówno fakt, że Grecja stała się monarchją jak również życzenia szerokiego mas greckiego społeczeństwa.

Ciekawe w związku z nadchodzącymi wyborami jeszcze jest wiadomość o powrocie do Grecji w najbliższych dniach wygnanego z kraju dyktatora ostatniej rewolucji greckiej Venizelosa. Warto sobie przy tej okazji przypomnieć, że Venizelos jeszcze niedawno temu był największym przeciwnikiem restauracji monarchji w Grecji. Jednak stronnictwo

skrajno-republikańskie, którego przedstawicielem właśnie był Venizelos, pogodziło się ostatecznie z istniejącym obecnie stanem rzeczy w Grecji, tak że i powrotowi byłego powstańca Venizelosa już nic nie stoi na przeszkodzie.

Ale inną jest rzeczą, że stronnictwo to bynajmniej nie zamierza wycofać się zupełnie z życia politycznego Grecji. Uważa raczej nadchodzące wybory za najodpowiedniejszą okazję zameldowania swoich pretensyj w kształtowaniu przyszłego życia państwowego w Grecji.

O jednolity front

Frankfurt. Pat. „Frankfurter Volksblatt” donosi ze Stambułu: Obecnie toczą się w Ankarze pomiędzy prezydentem Kemalem Atatürkiem a afgańskim ministrem spraw zagranicznych rozmowy w sprawie utworzenia jednolitego frontu państw Iraku, Iranu, Turcji i Afganistanu w Lidze Narodów. Dziennik podkreśla, iż jest to plan, wysuwany głównie przez Turcję, która dąży do ufortyfikowania Dardanelów. Utworzenie tego bloku miałyby wpływ na stosunki sowiecko-angielskie w Małej Azji. „Frankfurter Volksblatt” przypomina, że w okresie od 1921 do 1926 r. Turcja, Iran i Afganistan zawarły między sobą oraz z Sowietami sojusz, i przypuszcza, że Sowiety w dalszym ciągu pracować będą nad wzmocnieniem pozycji tych państw w myśl swej polityki antybrytyjskiej.

Zacięte walki

W ostatnich walkach Abisyńczycy zdobyli znaczny sprzęt wojenny. W posiadaniu ich znajduje się obecnie rzekomo 20 tanków włoskich. Cesarz Haile Selassie zamierza podobno stworzyć specjalną sekcję tanków, która będzie liczyła 30 jednostek.

Asmara. Włoskie źródła donoszą: Na południowy zachód od Makalle i na wyżynie Tembien toczą się obecnie zacięte walki i lotnicy włoscy rozwijają ożywioną działalność.

U splywu rzeki Gabat i Gehwa (20 km na południowy zachód od Makalle) maszerujący oddział abisyński zaatakował znaczne siły włoskie, wyposażone w artylerię.

Abisyńczyków zepchnięto na zachód, gdzie dostali się w ogień innej grupy wojsk włoskich i zostali zmuszeni do ucieczki, ponosząc znaczne straty. Po stronie włoskiej został zabity oficer i 3 Askarów, a kilku oficerów odniosło rany.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Kolumbji

Nowy Jork. Z Bogoty (Kolumbja) donoszą, iż w departamencie Narino trzęsienie ziemi zniszczyło trzy wioski.

W żywiołowej katastrofie utraciło życie 200 do 300 osób. Najbardziej ucierpiała wioska La Chorrera, w której powstała głęboka rozpadlina, pochłaniając żywcem przeszło 100 osób.

W Tembien przyszło do licznych potyczek straż przednich.

Ostatnie doniesienia z frontu, jak również doniesienia włoskich komunikatów urzędowych o walkach na terytorjum Tselleni i na południe od Takazze, wskazują na to, że Abisyńczycy zostali zepchnięci na południe. Włosi otrzymują ustawicznie posiłki.

Paryż. „Oeuvre” donosi, że marszałek Badoglio zażądał w Rzymie 200.000 ludzi, z których część wylądował w Erytrei, a część w Somali. Zamierzony atak generalny wojsk włoskich na obu frontach wydaje się w tych warunkach dość wątpliwy.

Stosunki brytyjsko-japońskie

London. W depeszy z Tokio „Times” ogłasza następujące wynurzenia oficjalnych kół japońskich na temat stosunków angielsko-japońskich.

„Rzecznik japońskiego min. spraw zagranicznych dał do zrozumienia, że Japonja byłaby gotowa rokować na temat wszystkich aktualnych zagadnień dotyczących jej stosunków z W. Brytanią, ale nie zgadza się na omawianie sprawy samych tylko Chin. Oświadczył on, że oprócz tej sprawy, oraz zbrojeń morskich istnieje wiele zagadnień, dotyczących Pacyfiku, oraz W. Brytanji. Są to przeważnie zagadnienia gospodarcze, jak prawo wjazdu kupców japońskich na obszary brytyjskie, ograniczenia ze strony Australji wobec japońskich kupców wełny i t. p. Japonja gotowa jest podjąć ogólną dyskusję na temat wszystkich spraw, w których istnieje sprzeczność interesów, ale uważa omawianie spraw angielskich i japońskich w Chinach odrębnie od innych zagadnień za bezcelowe.”

Wobec powyższych danych „Timesa”, nabiera oficjalnego znaczenia krążąca w angielskich kołach dyplomatycznych wiadomość, że pomiędzy Japonją a Chinami doszło do bardzo posuniętego porozumienia, umożliwiającego współpracę. Na tę gotowość Japonji do omawiania z W. Brytanią całokształtu zagadnień interesujących oba mocarstwa zdawałoby się wskazywać i to, że Tokio zrobiło Londynowi ofertę o rokowaniach wzajemnie za uznanie bezpośredniego porozumienia z Chinami. Oferta znana ma być również delegacji amerykańskiej, biorącej udział w obradach morskich w Londynie i wywołać miała pewne zaniepokojenie.

VIRGIL MARKHAM DJABEL KUSI POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA Przekład autoryzowany z angielskiego.

29)

— Nie słyszałem o tem — rzekł z niezrozumiałym zaniemieniem.

— Mnie mówiono, że to mistrz... — brnąłem dalej.

— Pan go nie zna?

— Nie, ale mamy wspólnych znajomych. Zdobyl na turniejach kilka nagród.

— Nie słyszałem o tem — powtórzył.

Przenieśliśmy się pod okno, przez które kiedyś go obserwowałem i zaczęliśmy grać. Miałem pierwszy ruch i byłem porządnie stremowany. Ale szło mi dobrze. Ja atakowałem. On się cofał.

Grał powoli, metodycznie. Nie był silny w ofensywie, ale umiał bronić się konkursowo. Zagraliśmy tej nocy jedenaście partij. Ja przegrałem tylko raz i to przez niedopatrznie.

W przerwie między dwiema partjami zapytałem go odniechceni, czy słyszał o Klubie Warcabistów.

Dużo zależało od jego odpowiedzi. Jeżeli sam grał tak dobrze, to musiał słyszeć, ale czy tam kiedy był? Stwierdziłem z zadowoleniem, że nastawił skwapliwie uszu. Nim się odezwał, wiedziałem już, że słyszał i że pragnął się tam dostać.

— Co? Czy pan tam bywa?

— Moi znajomi mają wstęp.

— O, ile wiem, jest to najbardziej niedostępny — jeden z najniebezpieczniejszych klubów —

— Próbował pan? — zapytałem ze współczuciem.

Odpowiedział, że tak, ale żaden ze znajomych nie zdołał go tam wprowadzić.

— Chyba w Nowym Jorku niema drugiej takiej niezdołanej fortecy — dodał prawie błagalnym tonem.

Wzruszyłem ramionami.

— Ostatecznie co to jest? Grupa ludzi, grywających w warcabie w suterenie.

— Tak — westchnął. — Ale co to za mistrz!

— Prawdopodobnie nie lepsi od pierwszych lepszych szampjonów turniejowych — odrzuciłem. — Jeżeli to pan ma na myśli.

Sądę, że moja obietnica wprowadzenia go do tego klubu przeważała szale. Inaczej możeby się nie starał podtrzymywać ze mną znajomości, wbrew moim heroicznym kłamstwom na temat Tallentyre'ów — Deedsów.

W trzy dni później sąd przysięgłych uniewinnił Magdaleny Brovard. Naturalnie dowiedziano, że poszła do biura Abe'a Johnsona, że czekała na niego i że zabiła go w progę trzema celnymi strzałami, nim zdążył powiedzieć słowo. Ale dowiedziano również, że Johnson nie był wartościowym człowiekiem i że zabójczyni działała w przystępie silnego afektu, a sądy amerykańskie liczą się z takimi okolicznościami. Oprócz tego obrona postarała się, aby sąd przysięgłych składał się z samych starych ludzi.

Zaraz po wyroku rozeszła się pogłoska, że Magdalena pogodziła się z mężem jeszcze w trakcie śledztwa. Pod koniec tygodnia małżeństwo zniknęło z widowni i nawet Graphic nie zdołał wytropić, dokąd się udało.

Nadszedł oczekiwany przez Masona wieczór i po wspólnym obiedzie udaliśmy się o dziewiątej do Klubu Warcabistów, gdzie miał się właśnie odbyć popis gry na ślepo. To znaczy jeden z partnerów miał mieć zawiązane oczy.

Klub był daleko, w zachodniej części miasta. Już samo wejście było niezwykle. Obruszone, żelazne schodki prowadziły w dół, poniżej poziomu ulicy. Drzwi, zamknięte na trzy rygle, otworzyły się przed nami dopiero wtedy, gdy przez małe okienko zbadano moje papiery. Byliśmy ostatnimi gośćmi.

W zadymionym pokoju siedziało około dwudziestu mężczyzn. Byli to mistrze warcabowi, którym nie dorównałaby może ekipa, najlepszych szampjonów turniejowych w całym Stanach, ale jednocześnie trudnoby było o okropniejszy dobór rzeźmieszków. Niektórzy z nich nauczyli się grać w warcabie pod wiaduktami i w więzieniach. Jeden studjował skomplikowane kombinacje w oczekiwaniu śmierci, od której go ulaskawiono. Sam portjer, skazany w swom czasie na dożywotnie więzienie, wynalazł kilka kombinacji, stosowanych przez szampjonów na turniejach.

Grał z czarną przepaską na oczach siedział pod ścianą nawprost drzwi wejściowych. Jego przeciwnicy w liczbie sześciu siedzieli półkolem koło niego, po dwóch przy stoliku. Wykonywali posunięcia kolejno. Pomocnik mistrza chodził od szachownicy do szachownicy, wykrzykując ich numery i ostatnie ruchy.

— Nr. 6, 21—17. Nr. 7, 9—14...

I tak dalej.

Mistrz, który nie widział, podawał swoje posunięcia natychmiast, jak tylko usłyszał, jakie posunięcie zrobił przeciwnik. Mówił ochryplym głosem i chwilami zanosił się kaszlem.

Widzowie mieli nad oczami daszki. Portjer chciał je ofiarować i nam, aleśmy odmówili. Zajęliśmy najlepsze z pozostałych miejsc, ale i tak trzeba było patrzeć między ramionami tych, którzy siedzieli przed nami. Kilku z nich grało w przerwach między sobą.

I nagle zrobiła się awantura.

Huknął strzał i szare od dymu powietrze przecięła smuga ognia. Rzuciłem się na Masona na moment przed tem, gdy zobaczyłem w porę rękę z rewolwerem. Runęliśmy na ziemię razem. Wstając, zobaczyłem kilku ludzi uwieszonych u ramion nie widzącego mistrza.

Wypadłem za drzwi, popychając przed sobą Masona. Znalazłszy się na ulicy, poszliśmy szybko do najbliższego rogu.

— Coś nadzwyczajnego, kochany panie — rzekł Mason. — Dlaczego on strzelił do pana?

Straszne skutki huraganu

Nad zachodnimi prowincjami Niemiec przeszedł w piątek ubiegłego tygodnia straszny huragan. Najbardziej ucierpiał okolicę Düsseldorf, Oberkassel i Neuss, nad którymi to miastami przeszła gwałtowna trąba powietrzna, która wyrządziła olbrzymie szkody. Jak dotąd stwierdzono, zostało 5-ciu osób zabitych. Liczba rannych jest poważna.

Grad wielkości gołębic jaj powybiłszy szyby okien wystawowych. Wywrócone zostały liczne kioski. Wichura zerwała dach z gmachu Filharmonji w Düsseldorfie.

W fabryce kafli na przedmieściu orkan zniszczył kompletnie długą halę fabryczną. Wielkie kominy fabryczne zostały poobalane.

Berlin. Dochodzą tu dalsze wiadomości o burzach i wichurach, srożących się nad zachodnią i północno-zachodnią częścią Rzeszy. W mieście Neuss, w okręgu Düsseldorfu, wichura pozrywała dachy na wielu domach oraz w osiedlu dla bezrobotnych. W osiedlu tem zamieszkiwały 44 rodziny z 211 dziećmi, które pozostały bez dachu nad głową. Zorganizowano niezwłocznie akcję pomocniczą z udziałem straży ogniowej, organizacji Czerwonego Krzyża i oddziałów S.A.

Nad miejscowością Hamm przeciągnęła trąba powietrzna, która wyrządziła poważne spustoszenia

Gotycka dzwonnica starego kościoła ewangelickiego wysokości 45 m. zwała się na dach kościoła, który został poważnie uszkodzony. Na szczęście ulice były puste, tak że ofiar w ludziach nie było. Nawalnica zwała również 25 m. wieżę obserwacyjną strażnicy ogniowej.

Siła wichru była tak wielka, że miejscami powyrywane zostały drzewa, mierzące metr średnicy. Zanotowano cały szereg wypadków przewrócenia samochodów, koni i wozów przez wichurę. Nawet pociągi nie mogły oprzeć się sile orkanu i posuwały się zółwim tempem. Na niektórych odcinkach wskutek zniszczenia urządzeń sygnalizacyjnych, pociągi wogóle przestały kursować. Wzdłuż szos leżą setki powalonych słupów telegraficznych. Wypadki zerwania dachów z domów liczone są na setki.

Chwile ogromnego strachu przeżyli pasażerowie samolotu, kursującego na linii Paryż—Düsseldorf—Berlin. Samolot ten zgodnie z rozkładem lotu miał lądować w Düsseldorfie. Lotnik, znalazłszy się w pobliżu Düsseldorfu, zorientował się, że w stronę miasta zbliża się oko orkanu. Pilot zdecydował się nie lądować w Düsseldorfie, lecz uciekać przed wichurą — która już poczęła miotać samolotem na wszystkie strony. **Rozpoczął się szalony wyścig lotnika, ze zbliżającą się burzą, zakończony zwycięstwem lotnika.**



Zniszczony gmach Filharmonji w Düsseldorfie. Straż ogniowa przy pracy pomocniczej.

KRONIKA

Olsztyn, dnia 13 stycznia 1936.

Kalendarz na wtorek: Hilarego B. W. D. K.
Wschód słońca o godz. 7.39; zachód o godz. 15.51.

Czy koniec styczniowej wiosny?

W ostatnich dniach panował w przyrodzie nastroj wiosenny. Z różnych okolic nadeszły wieści o pęcznieniu drzew i krzewów. Zauważono także już gospodarzy na polu przy orce, bo za dnia mieliśmy temperaturę od 3 do 7 stopni ciepła.

Wczorajszej niedzieli padał znowu jeszcze śnieg z deszczem lecz w godzinach wieczornych nastąpił gwałtowny spadek temperatury. Nocą panował już mróz. Silny spadek temperatury trwał także w poniedziałek. Czy istotna zima będzie się teraz wlokła przez cały okres wiosenny?

A w naszych rodzinach?

Wczorajsza niedziela, pierwsza po święcie Trzech Króli, poświęcona jest pamięci Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Kościół katolicki uważa niedzielę tę za „święto rodziny katolickiej“ i prosi o błogosławieństwo dla rodzin chrześcijańskich.

Błogosławieństwo Boże spoczywać będzie w rodzinach naszych, gdy żyć będziemy jak kościół nakazuje. Do obowiązków rodziny polskiej, rodziny katolickiej należy także obowiązek dobrego wychowania dzieci w wierze i mowie Ojców. Czy pod tym względem wypełniamy wszyscy sumiennie swe obowiązki? Idźmy i wizytujmy rodziny polskie a znajdziemy takie, w których dzieci pacierza po polsku nie mówią, znajdziemy rodziny takie w których ro-

dzice mówią po polsku a dzieci odpowiadają po niemiecku, znajdziemy rodziny, w których ojcowie i matki mówią do dzieci łamanym językiem niemieckim, znajdziemy rodziny, w których nie szanuje się czwartego przykazania.

Rodzice polscy, szanujcie w rodzinach wiarę i mowę Ojców. Od dobrego wychowania pokoleń w rodzinie zależy szczęście rodzinne, przyszłość dzieci i całego społeczeństwa.

2500 bezrobotnych redaktorów

Bardzo wiele dzienników niemieckich w ciągu roku 1935 zawiesiło swe wydawnictwo. Koniec roku 1935 spowodował dalsze likwidacje. I tak zlikwidowano na przykład „Leever Anzeiger“ wychodzący 88 lat, wydawnictwo „Allgemeiner Anzeiger“ wychodzące 44 lat.

Jak wiadomo zlikwidowano na Warmji „Allensteiners Volksblatt“ i „Wartenburger Zeitung“.

Wskutek tego, jak podaje niemiecki związek dziennikarzy, znajduje się obecnie w Niemczech przeszło 2500 dziennikarzy bez zajęcia.

— **Śmiertelny wypadek.** Emerytowany urzędnik kolejowy Gustaw Bedra z Likuz, jechał z Gietkowa na rowerze do domu. Krótka przed Likuzami został przejechany przez samochód ciężarowy Józefa Biernatowskiego. Okaleczenia były tak straszne, że B. zmarł na miejscu. Policja wdrożyła śledztwo celem ustalenia kto ponosi winę.

— **Zakup żyta.** Tutejszy wojskowy urząd apro-wizacyjny rozpoczął zakup żyta. Zakupuje także nadal owies i słomę.

— **Biskupiec.** Przed tutejszym sądem odpowiadali za znęcanie się nad zwierzętami Wojciech Kwiatkowski z Biskupca i handlarze Marmulla i Wrona z powiatu żądzborskiego. Skazany został jedynie K. i to za znęcanie się nad końmi i za oszustwo na rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia, oraz 1000 marek grzywny.

Kronika Ziemi Malborskiej

— **Sztum.** Joanna Karszewska z Sztumskiejwsi jechała furmanką do miasta. W drodze spłoszył się koń furmanki, która uderzyła o drzewo. Wóz uległ zniszczeniu a kobieta doznała poważnych okaleczeń. Ranną odstawiono do lazaretu.

— **Dzierżon.** Dotkliwą stratę poniósł gospodarz Schmidt, gdyż padła mu krowa, która się zaplątała w łańcuch i się udusiła.

Nieszczęśliwy wypadek zaszedł na szosie tutejszej. Pewna obywatelka, wracając na rowerze do domu, została najechana przez samochód. Na szczęście nie odniosła żadnych okaleczeń. Rower został natomiast zdruzgotany. Sprawca nieszczęścia ulotnił się niepoznany.

— **Prabuty.** Na szosie Susz—Hława zderzyły się dwa pojazdy, przyczem samochód osobowy uległ uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było. Winę ponosi rzekomo szofer samochodu ciężarowego, który jechał nieprzepisowo.

Na ubiegłym targu zanotowano małą zwyżkę za prosięta. Płacono 60—70 fen. za funt żywej wagi.

— **Malbork.** W miejscowości Tiegenhof na obszarze Wolnego Miasta zarwał się most, uniemożliwiając komunikację autobusową między Malborkiem i Elblągiem.

— **Rozajny.** Obywatelka tutejsza Retzlaff obcho-dzi 96 rocznicę urodzin. Mimo sędziwego wieku cieszy się dobrem zdrowiem.

— **Kwidzyn.** Dnia 20 lutego odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja posiadłości siodlarza Gaeblera. — Nieszczęśliwy wypadek zaszedł w lesie w Rudach. Podczas przerwy obiadowej został jeden z robotników leśnych przez swego kolegę potrącony i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania nogi. Pokaleczonego odstawiono do domu. Przywołany lekarz udzielił mu pierwszej pomocy.

Z Mazowsza

— **Łuczany.** Nagłą śmiercią zmarł gospodarz Jan S. z Kronowa. Idąc pieszo do domu zesłabł nagle, usiadł pod drzewem i zasnął na zawsze. Udar serca pozbawił go życia. Znalaziono go dopiero po dwóch dniach. — Pewien gospodarz z Styraku popełnił samobójstwo przez zastrzelenie.

— **Łuczany.** Policja tutejsza aresztowała pewnego 15-letniego ucznia kupieckiego pod zarzutem kradzieży. Aresztowanemu udowodniono kradzież w dwóch wypadkach.

Z innych części Prus Wschodnich

— **Hława.** W tutejszym urzędzie stanu cywilnego zanotowano w ubiegłym roku: 343 urodzeń, w tem 169 chłopców i 174 dziewcząt, ślubów małżeńskich zawarto 105, zgonów było 179. — Aresztowano tu pewnego obywatela, który w stanie podchmie-lonym kierował furmanką.

— **Wystruć.** Urzędnik kasy chorych Siehr sprzeniewierzył w latach od 1933—35 okragło 3900 mk. Sprzeniewierzenia zakrywał fałszowaniem kwitów i książek. Sąd skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia i 500 mk. grzywny.

Ujęcie bandytów

Nowy Jork. Pat. Aresztowano tu 7 podejrzanych osobników, którzy, jak sądzi, są członkami bandy, która w sierpniu 1934 dokonała jednego z najsmielszych napadów zbrojnych na bank w Brooklynie. Zrabowano wówczas 487 tys. dolarów. Napadu tego dokonano przy pomocy samochodu pancernego, uzbrojonego w karabiny maszynowe. Policja wdrożyła śledztwo. Istnieje przypuszczenie, że aresztowani brali udział w szeregu napadów na banki nowojorskie.

Pływające więzienie

Buenos Aires. Pat. Donoszą z Rio de Janeiro, że wobec ogromnej ilości aresztowanych tam wyrotowców w związku z ostatnią rewolucją komunistyczną i przepelnienia wszystkich więzień i zakładów karnych, władze policyjne uruchomiły więzienie pływające na pokładzie okrętu „Pedro Primero“, w którym umieszczono setki aresztowanych wyrotowców, oskarżonych o branie czynnego udziału w krwawych rozruchach.

Katastrofalny wybuch w ratuszu

Nowy Jork. Z Penleton, w stanie Indjana donoszą, że tamtejszy ratusz wyleciał skutkiem wybuchu w powietrze. W chwili katastrofy odbywał się w ratuszu pierwsze posiedzenie nowo-obranej rady miejskiej. Z gruzów ratusza wydobyto dotychczas 4 zabitych, 13 osób doznało ciężkiego poparzenia. Mimowolnym sprawcą katastrofy był ślusarz, który w piwnicy ratusza zapalił zapalke, co spowodowało wybuch gazów ziemnych.

Skutki wiosennej pogody

Kraków. Pat. Utrzymująca się od kilkunastu dni wiosenna pogoda i zniknięcie szaty śnieżnej w górskich miejscowościach klimatycznych, poza Tatrami, spowodowały ogólny zawód w tegorocznych przygotowaniach na sezon zimowy. Zorganizowane przez różne kluby sportowe obozy narciarskie w górskich miejscowościach, uległy likwidacji do czasu pomyślnych warunków śniegowych. Pensjonaty, hotele, schroniska i restauracje w miejscowościach klimatycznych odczuwają chwilowy zastój spowodowany zanikiem sportu narciarskiego. Spowodu dość ciepłej, wiosennej temperatury z wielu miejscowości donoszą o przedwczesnym rozwijaniu się liści pierwszych zazwyczaj zwiastunów wiosny fijołków, stokrotek oraz zielonych pęków bzu.

Rozwód Mary Pickford

Hollywood. Ogłoszony tu został rozwód znanej aktorki filmowej Mary Pickford z Douglasem Fairbanksem. Powszechnie mówi się o możliwości nowego małżeństwa z Buddy Rogersem.

„Potrzebne lewe ucho — zapłacę 2500 dolarów“

W jednym z dzienników chicagowskich ukazało się w tych dniach ogłoszenie tej treści: „Potrzebne lewe ucho — zapłacę 2500 dolarów.”

Ogłoszenie to nadała żona bogatego przemysłowca chicagowskiego, która w katastrofie samochodowej straciła ucho. Zrozpaczona udała się do sławnego chirurga, który przyrzekł naprawić szkodę pod warunkiem, że dama dostarczy mu oryginalne ucho ludzkie.

W dzień po ukazaniu się ogłoszenia do administracji pisma nadeszła oferta od matki kilkorga dzieci, której mąż zabił od dłuższego czasu chorobą, nie mógł zarobić na życie. W rodzinie panowała nędza i głód. Matka zdecydowała się na oddanie przed śmiercią głodową, zażądała jednak ceny 4000 dolarów. Transakcja doszła do skutku ku zadowoleniu pięknej pani i bezrobotnej rodziny, pogrążonej w skrajnej nędzy.

Ostatnie telegramy

Wykryto plan rewolucji

Buenos Aires. Pat. Donoszą tu urzędownie z Santiago de Chile, że chilijskie władze bezpieczeństwa wykryły planowaną na wielką skalę rewolucję komunistyczną w Chile, podobną do tej, jaka miała miejsce ostatnio w Brazylii. Organizatorzy tego ruchu wywrotowego chcieli użyć do wprowadzenia w czyn swoich planów robotników, zatrudnionych przy kolei państwowej, celem uniemożliwienia szybkiego transportu wojsk. Następnie wydać mieli oni przygotowaną już odezwę do wszystkich robotników w Chile, posiadających broń, by podporządkowali się natychmiast rozporządzeniom organizatorów ruchu. Wykrycie planowanej rewolucji komunistycznej udaremniło wprowadzenie jej w czyn i pokrzyżowało zamiary organizatorów.

Spis ludności we Włoszech

Dnia 21 kwietnia br. odbędzie się we Włoszech ogólny spis ludności, przeprowadzony według nowych form, ustalonych przez Mussoliniego po ostatniej statystyce z roku 1931.

Na spis tegoroczny wybrano dzień 21 kwietnia, będący, jak wiadomo, rocznicą „Natale di Roma” — narodzin Rzymu — aby nadać mu charakter symboliczny.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż tym razem statystyce podlegać będzie także i ludność tubylcza kolonij (co nie miało miejsca dotychczas), a nawet mieszkańcy zdobytych ostatnio terytoriów w Abisynji. Wynikałoby z tego, iż Duce zależy na wykazaniu zagranicy wielkiego przyrostu ludności we Włoszech, a co zatem idzie, naturalnej potrzebie ekspansji terytorjalnej.

Kultura i sztuka

Koncert Zygmunta Jabłonowskiego

Berlin. Znany śpiewak polski, Zygmunt Jabłonowski, śpiewał ostatnio w Bechsteinsaal w Berlinie.

Na program wieczoru składały się piosenki ludowe Adama Wieniawskiego i balada Stanisława Moniuszki. Poza tym Zygmunt Jabłonowski odśpiewał kilka piosenek Schuberta.

Koncert śpiewaka polskiego spotkał się z uznaniem również prasy niemieckiej. Powszechnie podkreśla się piękny bas Zygmunta Jabłonowskiego który zwłaszcza polskie piosenki ludowe wykonał z głębokim przejęciem.

Prasa niemiecka zaznacza, że chętnie widziała by Zygmunta Jabłonowskiego na scenie, bowiem głos jego w zupełności nadaje się do opery.



Powódź we Francji

Powódź we Francji spowodowała liczne spustoszenia szczególnie w departamentach środkowych, zachodnich i południowo-zachodnich.

Na zdjęciu: miasto Reole, w dep. Gironda, pod wodą.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej.

Środa, dnia 15 stycznia 1936 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 i 7.30 Muzyka z płyt. 7.20 Dz. poranny. 7.55 Parę informacji. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dz. południowy. 12.15 „Biblioteka domowa”, pogad. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. domowego. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka salonowa z płyt. 16.00 Rozmowa Majsterklepi z Lepigliną: „Na co się mogą przydać korki i pudełka od pasty”, aud. dla dzieci. 16.20 Pieśni murzyńskie w wyk. Olgi Łady. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchacza radia. 17.00 „Powieść kryminalna” — dyskusja nieprzygotowana. 17.20 Muzyka krajów północnych. 17.50 „Świat się śmieje” — przegląd hum. zagr. 18.00 Recital organowy. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 „Poznajmy przepisy finansowo-rolne”, odczyt. 19.05 Koncert rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „Godzina Zagłębia Dąbrowskiego” — urocz. otwarcie podstacji rad. w Sosnowcu. 20.45 Dz. wiecz. 20.52 Obrazki z Pol-

ski współczesnej. 20.57 XX audycja z cyklu „Twórczość Fryd. Chopina”. (Transm. do Londynu). 21.35 „Poezje Czesława Miłosza i Władysława Sebyły” w opracowaniu B. Micińskiego. 21.50 „Bezpłatna reklama”, pogad. dla kupców. 22.00 Piosenki z płyt. 22.30 Muzyka taneczna.

Królewiec.

6.30 Koncert z Berlina. 8.30 Muzyka z Lipska. 10.15 Niemiecka poezja i muzyka. 12.00 Muzyka w południe. 14.15 Koncert z Berlina. 16.10 Wesołe popołudnie. 17.00 Aud. ku czci W. Bergera. 18.00 Koncert z Frankfurtu. 20.15 Aud. państw. 21.10 „Dawna Holandia” — obrazki słowno-muz. 22.35 Muzyka lekka i tan. 0.05—0.30 „Cuda fal krótkich”, pogad.

Sprzedaż drzewa

Leśnictwo Ramuki sprzedaje drzewo w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 9 w Butrynach u Jackowskiego.

Leśnictwo miejskie Olsztyn sprzedaje drzewo we wtorek, dnia 14 bm. od godz. 9 w hotelu Kopernika.

RUCH TOWARZYSTW

Chór „Nowowiejski” odbędzie następne ćwiczenia śpiewacze we wtorek, dnia 14 stycznia. O przybycie wszystkich członków — również członków chóru „Warmja” — uprasza Dyr.

Druk i nakład S. Pieniżnego w Olsztynie, redaktor W. Jankowski w Olsztynie. Za dział ogłoszeń odpow. S. Pieniżny. D. A. XII. 35: 900. Cennik ogłoszeń nr. 3 z dnia 1. 12. 35.

Handel i przemysł

Berliński targ na bydło.

Ceny za 50 kg. żywej wagi w markach

Bydło		9. 1	7. 1.
A. Woty			
a) pełnomięsne, wypasione		42—	42—
b) „ „ od 4—7 lat		42—	42—
c) mięsne		42—	42—
d) mniej dopasione		—	—
B. Byki			
a) młodsze, pełnomięsne		42—	42—
b) starsze „		42—	42—
c) mięsne		42—	42—
d) mniej dopasione		42—	—
C. Krowy			
a) młodsze, pełnomięsne		42—	42—
b) starsze „		42—	42—
c) mięsne		36—42	36—42
d) mniej dopasione		32—36	30—36
D. Jałowice			
a) pełnomięsne, wypasione		42—	42—
b) pełnomięsne		42—	42—
c) mięsne		42—	42—
E. Żarłoki			
średnie odżywione bydło młode		40—42	40—42
Cielaki			
a) Najlepsze, bardzo tuczone		72—78	75—80
b) bardzo tuczone		62—70	65—73
c) średnie i najlepsze ssące		50—60	52—63
d) mniej tuczone i dobrze ssące		40—48	40—50
e) mniej dobre ssące		—	—
Owce			
a) tuczone jagnięta i barany n. pastw. w chlewie		59—61	61—62
b) 1 „śred. jagn.” i starsze barany tucz. dobrze odżywione owce		56—58	58—60
c) mięsne owce		52—55	54—57
d) mniej dopasione		38—50	40—53
F. Świnie			
a) tłuste ponad 300 funtów żywej wagi		54,50	54,50
b) pełnomięsne 240—300 f. „ „		52,50	52,50
c) „ „ 200—240 „ „		50,50	50,50
d) „ „ 150—200 „ „		48,50	48,50
e) „ „ 120—160 „ „		—	—
f) „ „ poniżej 120 „ „		—	—
g) maciory		52,50	52,50

Królewiecki targ na siano i słomę z dnia 11-go stycznia 1936.

Zwieziono. 39 fur, z tego 7 siana, 22 koniczyny, 8 stomy żytniej, 2 siczki i Płacono za ctr. nowego, siana do podwórza kupującego 4,00—5,40, za koniczynę 2,30—4,00 za słomę żytnią 2,20—2,80, za siczkę 2,80—0,00 mk.

Handel: włóczący.

Polecamy na
Matkę Boską Gromniczną
świece kościelne
1/4, 1/2, 3/4, 1, 1 1/2 i 2 funtowe
Księg. „Gazety Olsztyńskiej”.

Transparenty

z nadrukiem

„Serdecznie witamy“

i
„Szczęść Boże Młodej Parze“

w rozmiarach 46—57 cm. (czerwony druk na białym papierze) poleca po cenie 20 fenigów za egzemplarz

księg. „Gazety Olsztyńskiej”.

Zaproszenia i zawiadomienia
ślubne i zaręczynowe

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej”